

Sygn. akt II KK 82/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 czerwca 2022 r.
sprawy **D. R. K.**
w postępowaniu lustracyjnym
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego,
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego w części, a w pozostałym zakresie utrzymującego w mocy
orzeczenie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt V K (...) "L."

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skarżącego D. R. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. orzeczeniem z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt V K (...) „L.”, stwierdził, że D. R. K. złożył w dniu 21 lutego 2008 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jednolity - Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz. 425 ze zm.). Na podstawie art. 21a ust. 2a ww. ustawy orzeczono w stosunku do lustrowanego utratę prawa

wybialności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres trzech lat, zaś na podstawie art. 21a ust. 2b ww. ustawy orzeczono w stosunku do lustrowanego zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-67 ww. ustawy na okres 3 lat.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy lustrowanego Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 6 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż orzeczony wobec D. R. K. zakaz pełnienia funkcji publicznej obejmuje pkt 2-57 i 61 zawarte w art. 4 ustawy wymienionej w pkt. I zaskarżonego orzeczenia; w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł obrońca lustrowanego, który zaskarżył ww. orzeczenie w całości na jego korzyść. Obrońca zarzucił: „rażące naruszenie prawa procesowego w postaci art. 457 § 3 k.p.k. poprzez lakoniczne i sprzeczne z przebiegiem wcześniejszego procesu wyjaśnienie powodów, które legły u podstaw uznania przez sąd odwoławczy apelacji obrony za niezasadną oraz art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się do wszystkich zarzutów wynikających z uzasadnienia apelacji, przez co zapadłe orzeczenie jawi się nieczytelnym i pozostaje poza możliwością kontroli instancyjnej”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i obciążenie lustrowanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy lustrowanego okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O takim rozstrzygnięciu przesądził zakres postawionych w kasacji zarzutów oraz argumentacja na ich poparcie, przedstawiona w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia. Przypomnieć należy, że kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone

do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwalają zatem na prowadzenie dublującej, "trzecioinstancyjnej" kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt IV KK 694/18). W sytuacji, gdy zarzuty wskazane w kasacji nie wskazują na uchybienia o randze bezwzględnych przyczyn odwoławczych ani na inne rażące uchybienia prawa materialnego czy procesowego, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu ad quem, taki środek zaskarżenia uznać trzeba za oczywiście bezzasadny.

Kasacja w niniejszej sprawie sprowadza się do dwóch, ogólnikowo sformułowanych zarzutów: rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. oraz z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez które obrońca stara się dowieść, że Sąd odwoławczy nie wyjaśnił powodów, które legły u podstaw uznania jego apelacji za niezasadną oraz nie ustosunkował się do wszystkich zarzutów wynikających z uzasadnienia apelacji, przez co orzeczenie „jawi się nieczytelnym i pozostaje poza możliwością kontroli instancyjnej”. W treści uzasadnienia obrońca skoncentrował się na kwestii niepoddania przez Sąd odwoławczy właściwej analizie zarzutów w zakresie oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji niezwyfikowania dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Obrońca wskazał przy tym, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do argumentów zawartych w uzasadnieniu apelacji. W realiach niniejszej sprawy oczywiście bezzasadnymi okazały się ww. zarzuty, choć są poprawne pod względem formalnym. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, kontrola instancyjna Sądu Apelacyjnego została dokonana wnikliwie i rzetelnie, w sposób respektujący wymogi przewidziane w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Pamiętać przy tym należy, że: „Obraza art. 433 § 2 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (w ogóle się do nich nie odniesie), natomiast obraza art. 457 § 3 k.p.k. zaistnieje, gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji (sąd uzna je za zasadne albo niezasadne; bez wyjaśnienia swojego stanowiska w tym względzie), względnie argumentacja ta będzie zawierała braki.” (tak m.in. w postanowieniu SN z dnia 4 stycznia 2017 roku, sygn. III KK 356/16). Nie sposób zaś zarzucić Sądowi odwoławczemu tego rodzaju naruszeń prawa i to w stopniu rażącym, rzutującym na treść zapadłego orzeczenia.

Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego wskazuje, że rozpoznane zostały wszystkie zarzuty apelacji - rzetelnie, jasno i prawidłowo wskazano powody dla określonej ich oceny. Sąd Apelacyjny przede wszystkim odniósł się do najbardziej eksponowanego

przez obrońcę zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., trafnie podważając sposób konstrukcji tego zarzutu i jego uzasadnienie, w tym jego powiązanie z art. 410 k.p.k. Sąd II instancji rozważył zatem czy nie pominięto żadnych dowodów i zweryfikował ocenę zeznań wymienionych świadków, tj. G. M., R. J., F. P., J. M., R. W., B. L., J. K., A. W. i J. K.. Podnoszona w uzasadnieniu kasacji okoliczność, że Sąd odwoławczy nie wyjaśnił rozbieżności między zeznaniami F. P. i R. W. a zgromadzoną dokumentacją, co obrońca upatruje w pominięciu uzasadnienia jego apelacji, nie stanowi rażącego naruszenia prawa, skoro obrońca wskazywał ten argument na poparcie swojej tezy o braku współpracy lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa. Sąd odwoławczy wypowiedział się natomiast co do oceny wiarygodności ww. świadków, a także co do charakteru współpracy D. K., rzeczywistych kontaktów lustrowanego z organami bezpieczeństwa państwa, dokonanej przez Sąd I instancji oceny, że było to pomocnictwo do operacyjnego zbierania informacji, co do podpisania umowy na udostępnienie mieszkania jako kontakt adresowy, a ponadto ocenił także kontestowane w apelacji znaczenie dokumentów archiwalnych, odniósł się do oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów oraz wyjaśnień lustrowanego, a w tym kontekście co do prawidłowości oceny w zakresie realizacji znamion świadomej i tajnej współpracy w rozumieniu art. 3a ustawy lustracyjnej.

Sąd odwoławczy wreszcie odniósł się także do zarzutu z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. i braku konieczności zastosowania w sprawie reguły *in dubio pro reo*. W zakresie rozważań Sądu II instancji znalazły się również zarzuty apelującego kwestionujące odstępianie od wprowadzenia z urzędu dowodu z opinii innego biegłego (z zakresu pisma ręcznego), a także te dotyczące rzekomych błędów w ustaleniach faktycznych stanowiących wynik koncentracji i oceny szeregu dowodów. Kasacja stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji i ich akceptacją przez Sąd II instancji co do faktu świadomej i tajnej współpracy lustrowanego D. K., polegającej na pomocnictwie do operacyjnego zdobywania informacji.

Reasumując, kontrola wyroku Sądu *meriti* dokonana przez Sąd odwoławczy spełnia kryteria wymienione w treści przepisu 433 § 1 i 2 k.p.k. Jest ona pełna i wbrew stanowisku obrońcy lustrowanego próżno w niej doszukać się uchybień skutkujących koniecznością jej ponowienia. Pamiętać należy, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać

formę bardziej lub mniej rozbudowanego wywodu. Niejednokrotnie wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji i odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną ocenę dowodów. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy sprostał wymaganiom nałożonym przez treść tego przepisu w pełni, a Sąd Najwyższy nie dostrzega w tym zakresie sygnalizowanych w kasacji mankamentów.

Z powyższych względów, nie dopatrując się w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z wymienionych w treści art. 439 k.p.k. bezwzględnych przyczyn odwoławczych ani innej rażącej obrazu prawa mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., zdecydował o oddaleniu kasacji obrońcy lustrowanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia lustrowanego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył go tymi kosztami.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.